

WIARA I UFANIE BOGU

Abraham „nie podważał Bożej obietnicy w swoim niedowiarstwie, ale mocno w nią wierząc oddał chwałę Bogu, mając całkowitą pewność, że cokolwiek Bóg obiecał, to może uczynić” (Rz 4:20-21).

Człowiek przynosi Bogu wiele chwały także wtedy, gdy ufa Mu w trudnych sytuacjach. Wiemy, że nie ma takiego problemu, z którym Bóg nie mógłby sobie poradzić. Bóg może rozwiązać każdy problem, który stworzy szatan. W Jego ręku jest nawet serce prezydenta i Bóg może je zmienić na naszą korzyść (Prz 21:1). Dlatego zawsze musisz ufać Bogu, bez względu na to, co się stanie i wierzyć, że Bóg zmiażdży szatana pod naszymi stopami. Wtedy zatriumfujesz nad szatanem, bez względu na to, co zrobi. Widziałem to wielokrotnie w swoim życiu.

Bóg chce nas wykształcić duchowo na ziemi, więc należy się spodziewać, że nasze problemy będą się stawały coraz trudniejsze, tak samo jak w szkole, człowiek rozwiązuje coraz trudniejsze zadania matematyczne, gdy przechodzi do wyższych klas. Ale nikt nie wraca do niższej klasy tylko po to, by uniknąć trudnych zadań z matematyki! Dlatego nie dziw się, że Bóg cię stawia przed coraz trudniejszymi sytuacjami, gdy wzrastasz w Jego łasce. W ten sposób stajesz się coraz silniejszym, odważniejszym i bardziej pewnym siebie chrześcijaninem.

Zawsze uważaj, aby nie potępiła cię twoje sumienie, bo tylko wtedy można odważnie stanąć przed Bogiem (1Jana 3:21-22) i prosić Go o rozwiązanie naszych problemów. Prośenie o mądrość podczas próby (Jak 1:1-7), to prośenie o mądrość w rozwiązaniu konkretnego problemu, przed którym w danej chwili stoimy. A ponieważ Bóg zna rozwiązanie każdego problemu, dlatego Jakub pisze, że mamy poczytywać to sobie za najwyższą radość, gdy przechodzimy jakieś próby, bo dzięki nim możemy po raz kolejny doświadczyć łaski, gdy Bóg rozwiąże jakiś nasz problem.

W Biblii króla Jakuba tylko dwa razy można przeczytać, że „Jezus był zdumiony”. Pierwszy raz, gdy zobaczył wiarę, a drugi raz, gdy zobaczył niewiarę. Gdy rzymski setnik powiedział, że wie, iż Jezus może wypowiedzieć tylko słowo, a jego sługa (który był wiele kilometrów dalej) zostanie uzdrowiony. Jezusa zaskoczyła wtedy jego wiara (Mt 8:10). Drugi raz był zdumiony niewiarą ludzi (Mk 6:6), gdy przybył do swojego rodzinnego miasta i jego mieszkańcy w Niego nie uwierzyli. Setnik był do tego stopnia pokorny, że nie uważał się nawet za godnego, aby Jezus wszedł do jego domu.

Jezus wysoko ocenił także wiarę niewiasty kanaanejskiej, która Go prosiła, aby uzdrowił jej córkę, która też była wiele kilometrów dalej (Mt 15:28). Kiedy Jezus powiedział jej, że psom (poganom) nie daje się chleba przeznaczonego dla dzieci Bożych, to nie obraziła się i z pokorą zaakceptowała fakt, że jako poganica jest psem przy Bożym stole. Te dwa przypadki mają jedną wspólną cechę: że wiara jest ściśle powiązana z pokorą. Im człowiek jest pokorniejszy, im mniej wierzy w siebie, im mniej myśli o swoich talentach i osiągnięciach, tym więcej będzie miał wiary. A im bardziej jest dumny, tym mniej ma wiary. Zawsze miej świadomość, że nie jesteś godny, aby stać przed Panem. Ogromną łaską jest już samo to, że Bóg nam na to pozwala, dlatego nigdy nie wychodź z założenia, że ci się to należy i całym sercem dąż do pokory.

Zac Poonen

Faith and Confidence in God / 02.05.2021